



POMÓDLMY SIĘ W NOC BETLEJEMSKĄ,
W NOC SZCZĘŚLIWEGO ROZWIĄZANIA,
BY WSZYSTKO SIĘ NAM ROZPLATAŁO,
WĘZŁY, KONFLIKTY, POWIKŁANIA.

OBY SIĘ WSZYSTKIE TRUDNE SPRAWY
POROZKRĘGAŁY JAK SUPEŁKI,
WŁASNE AMBICJE I URAZY
ZACZĘŁY ŚMIESZYĆ JAK KUKIEŁKI.

J.TWARDOWSKI

W tym numerze:

rozmowa z Przewodniczącą RSU
felieton "Kiedy myślę o Świątach..."
5 sposobów na dobre Świeta
co chciałbym znaleźć pod choinką
sprawdzony przepis na chleb
świąteczny humor

i
pomysły na dekoracje



Rozmowa z Marysią Chodacką, uczennicą klasy Vd, przewodniczącą RSU



M.Chodacka

ms

A&A: Co zachęciło Cię do kandydowania na przewodniczącą Rady Samorządu Uczniowskiego?

MC: *Nie spodziewałam się, że zostanę wybrana. Kandydowałam do sekcji ekologicznej.*

A&A: Na czym polega Twoja praca i czy jest trudna?

MC: *Czasem bywa trudna... Wprowadzam różne inicjatywy, organizuję zabawy.*

A&A: Jakie są Twoje zainteresowania?

MC: *Jeżdżę konno, od pięciu lat uczestniczę w zajęciach teatralnych.*

A&A: Czy masz w domu jakieś zwierzę?

MC: *Mam w domu królika.*

Oszczędnej w słowach przewodniczącej życzymy udanej kadencji :)

Z Marysią rozmawiały: A. Surdej i A. Trólka

Jolanta Gajęcka - Kiedy myślę o Świętach Bożego Narodzenia....

Gdy myślę o Świętach Bożego Narodzenia, moje myśli biegną do zaśnieżonych pól i lasów, do domu mojej Babci, u której w Wigilijny Wieczór spotykała się cała Rodzina. Przyjeżdżaliśmy z różnych stron, aby wspólnie przeżywać niezwykle świąteczny czas. To, co pamiętam, to przyniesiona z lasu choinka przystrojona kolorowymi bańkami i błyszczącymi w świetle choinkowych lampek cukrowymi laskami, zapach grzybów, smażonej ryby, biel opłatka i Babcia, która zawsze miała dla nas czas...

Kiedy na niebie pojawiała się pierwsza gwiazda, Babcia wychodziła do obory, z której po chwili wracała z kłębkami pachnącego siana. Niosła je w rękach, jak niezwykle kwiat i od progu śpiewała: „Śliczna Paniątka Jezusa powiła. W stajni na sianie, w żłobie położyła...” Po chwili wszyscy włączaliśmy się w śpiew. Babcia kładła siano na środku białego obrusa, a na nie białe opłatki. Staliśmy wszyscy wokół stołu i śpiewaliśmy pieśń o sianie, które przygarbne Boga... Później ktoś odczytywał fragment z Ewangelii wg św. Łukasza (...) Słuchaliśmy opowieści o tym, jak brzemienne Maryja i Józef wybrali się do Betlejem, aby się dać zapisać. Przeżywaliśmy Ich smutek z powodu tego, że nie mogli znaleźć miejsca w gospodzie i radość pasterzy, którzy pierwsi zobaczyli Nowo Narodzone Dziecię.

Po czytaniu następowała chwila modlitwy. Modliliśmy się za nas, za zmarłych, za Ojczyznę i o pokój na świecie... Następnie każdy brał do ręki biały kruchy opłatek i składaliśmy sobie życzenia.(...)To były chwile pełne wzruszeń, ale i ogromnej radości, którą potęgowała świadomość, że jesteśmy razem.

Po życzeniach zasiadaliśmy do stołu. Jednak nie Babcia... Babcia z kolorowymi opłatkami szła ponownie do obory, ponieważ tradycja nakazywała, aby uszanować w tym dniu zwierzęta będące w gospodarstwie na pamiątkę i w podziękowaniu za to, że kiedyś przed laty ogrzewały swoim ciepłym oddechem Nowo Narodzone Dziecię. Zdarzało się często, że biegłam z Babcią do zwierząt z nadzieją, że Babcia da mi spróbować kolorowych opłatków...

Kiedy Babcia wróciła z obory, na stole czekał już barszcz z uszkami. Rozpoczynała się wieczerza, a na niej tradycyjne potrawy: zupa grzybowa, karp smażony, strucla z makiem, kompot z suszonych owoców... Po wieczerzy wspólnie śpiewaliśmy kolędy i zajadaliśmy się opłatkami, których w domu mojej Babci nigdy nie brakowało...

W naszej Rodzinie nie było tradycji obdarowywania się prezentami w Wigilijny Wieczór. Do dzieci 6. grudnia przychodził św. Mikołaj, dlatego atmosfery radosnego świętowania nie rozpraszały myśli o prezentach, które poukładane pod choinką odciągają od tego, co w ten wieczór najistotniejsze – od zwykłego przebywania razem przy Jezusowym żłóbku.

Tak spędzaliśmy czas do późnego wieczoru, a kiedy przychodziła pora, po białym, skrzypiącym mrozem śniegu, wśród ciszy, pod rozgwieżdżonym niebem, szliśmy do kościoła na pasterkę... Pamiętam przejmujący dźwięk organów i słowa kolędy rozpoczynającej mszę św.: „Wśród nocnej ciszy...” Kościół pachniał kadzidłem, igliwem i pastą do podłogi... Wszyscy byli tacy jacyś inni... Lepsi...

Dzisiaj wspomnienia z dzieciństwa przeplatają się z codziennością dorosłego człowieka. Sama jestem mamą, a rolę mojej Babci przejęła moja Mama. Mieszkamy w mieście, o kolorowych opłatkach mało kto pamięta i do kościoła jest zdecydowanie bliżej. Jednak jest coś, co nie zmienia się, mimo że zmienia się świat – Wigilia Bożego Narodzenia... „Śliczna Paniątka...”, ta sama Ewangelia, ta sama modlitwa, ten sam opłatek, te same potrawy, te same kolędy, ten sam zapach siana i choinki. I coś najważniejszego – jesteśmy razem... Wszyscy tacy jacyś inni... Lepsi...

Chociaż moja Babcia odeszła od nas, gdy byłam nastolatką, to wierzę, że wciąż zasiada z nami do wigilijnej wieczerzy. Radosna i wymagająca...(…) Nauczyła mnie szacunku do drugiego człowieka, wierności wartościom i przywiązania do tradycji.... To one sprawiły, że moja Babcia żyje we mnie - bez Niej nie byłabym tym, kim jestem... Dziękuję Ci Babciu i do zobaczenia...

Mateusz Uhruski

5 sposobów na udane Święta Bożego Narodzenia

Hurra!!! Hurra!!! Idą Święta!!!

Idą święta, a z nimi czas spokoju, zabawy, rodzinnej atmosfery i wielu, wielu radości. Każdy z nas chciałby, aby nadchodzące Święta Bożego Narodzenia były pełne pyszności, pełne gości i oczywiście pełne prezentów, jednak najważniejsze jest to, by spędzić je wśród najbliższych, kochających nas osób.

Poniżej podaję Wam pięć sposobów na udane święta:

1. Aby poczuć w pełni świąteczną atmosferę powinniście posprzątać i udekorować dom, ale przede wszystkim trzeba pięknie ubrać choinkę!!! Zróbcie to razem z najbliższymi, tak, by było to Wasze wspólne dzieło, które będzie Was cieszyć przez cały okres świąteczno-noworoczny.
2. Koniecznie pomagajcie w kuchni podczas przygotowywania świątecznych pyszności. Nic tak nie smakuje jak podjadanie prosto z garnka (mniem, mniem!). Poza tym, Wasza pomoc z pewnością będzie mile widziana.
3. Dbajcie o tradycję – włóżcie sianko pod wigilijny obrus, podzielcie się opłatkiem z najbliższymi, śpiewajcie kolędy, zadbajcie, by na wigilijnym stole pojawiło się dwanaście potraw i dodatkowe nakrycie dla niezapowiedzianego gościa, a jeśli wytrwacie do północy koniecznie idźcie na Pasterkę.
4. Cierpliwie czekajcie na prezenty – na pewno się doczekacie i będziecie bardzo zadowoleni! Możesz też zaskoczyć swoich najbliższych przygotowując dla nich prezenty-niespodzianki.
5. Podczas świątecznych dni bawcie się wspólnie z najbliższymi, grajcie w różne gry, chodźcie na spacer, odwiedzajcie znajomych. Pamiętajcie, że to jedyny czas w roku, kiedy rodzice się nie spieszą, nie muszą pracować i z pewnością chętnie się z Wami pobawią.

Mam nadzieję, że moje rady będą dla Was przydatne. Życzę wszystkim UDANYCH Świąt!!!

Przepisem na świąteczny chlebek owsiany dzieli się Pani Alina Kasperkiewicz

1l ciepłej wody
50g drożdży
1 łyżeczka cukru
2 łyżeczki soli
8 łyżek płatków owsianych
górkich
1kg maki pszennej
garść łuskanego słonecznika
garść siemienia lnianego
odrobina mleka
garść suszonej żurawiny



chleb

canva.com

Ciepłą wodę wlać do miski, wsypać płatki, sól i cukier. Wkruszyć drożdże i odstawić na 20 minut. Dodać mąkę, siemię i słonecznik. Wymieszać i przełożyć do foremek keksówek natłuszczonych i wysypanych bułką tartą. Na cięście rozprowadzić odrobinę mleka. Posypać słonecznikiem. Piec godzinę w temperaturze 180 stopni. Smacznego!

UŚMIECHNIJ SIĘ!



Zapasowy renifer

getfunny.net

Przedszkolak
pyta kolegę:

- Co dostałeś na gwiazdkę?
- Trąbkę.
- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!
- To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!
- W jaki sposób?
- Tata mi daje, żebym przestał trąbić!

Tata pyta Jasia:
- Dlaczego chcesz, aby święty Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.

Wieczór wigilijny. Cała rodzina gotowa, stół zastawiony, czekają tylko na pierwszą gwiazdkę. Oczywiście przy stole jedno dodatkowe, puste miejsce. Nagle pukanie do drzwi.

- Kto tam?
- Strudzony wędrowiec, czy jest dla mnie miejsce?
- Jest.
- A mogę skorzystać?
- Nie.
- Ale dlaczego?!
- Bo tradycyjnie musi być puste!

Dwaj chłopcy spędzają noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, klękają przed łózkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno:

- Modłę się o nowy rowerek, modłę się o nowy telefon, modłę się o nowe gry komputerowe. Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc:
- Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy. Na to chłopiec:
- Nie, ale babcia jest.

Zapytaliśmy pracowników szkoły, co chcieliby znaleźć pod choinką...

Doskonale wiemy, że tego, co najważniejsze - zdrowia, spokoju, miłości nie znajdziemy w kolorowym pudle pod choinką. Pozwoliliśmy sobie jednak na odrobinę szaleństwa :)
The sky is the limit!

Pani Dyrektor Gajęcka chciałaby odwiedzić Disneyland na Florydzie i The Wizarding World of Harry Potter.

Pani Dyrektor Sadowska marzy o bilecie na koncert noworoczny w ICE, a Pani Dyrektor Siemińska-Nogieć czeka na rower.

Pani Kwiecień będzie szukała pod drzewkiem zaproszenia na wczasy na Malediwach, Pani Diaczk wolałaby odwiedzić Włochy :) Pan Binger marzy o ...łóżku! O 2 tygodniach w Hollywood śni Pani Przerwa-Szwedzicka. Podróże są najpopularniejszym marzeniem. Chorwację wybrała Pani Dorman, Wenecję Pani Wieczorek, a Rio de Janeiro Pani Będkowska. Panią Kajtoch ucieszy pluszowy kot, a Panią Urban tydzień z samymi dobrymi wiadomościami :)
Kupon lotto z dużą wygraną uszczęśliwi Pana Piotra, Pan Mieczysław pragnie zdrowia...Dla nas wszystkich jest to bardzo ważne życzenie.

Nie zapominajcie o marzeniach, warto je mieć!

Świąteczne dekoracje DIY



DIY



joshua-dallas.com goodhousekeeping.com



Redakcja: zklassydoprasy@gmail.com
Redaktor naczelny: Mariola Skalska-Szych
Redaktorzy tematyczni:
Natalia Bieszczad
Michał Czapnik
Nikola Juryk
Ines Pawłowska
Aleksandra Surdej
Oliwia Ślusarczyk
Amelia Trólka
Dorota Trzupek
Mateusz Uhruski